RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak

Warszawa, 20 marca 2017 roku

Państwo
Dyrektorzy, Nauczyciele
i Opiekunowie Dzieci

Wielce Szanowni Państwo,

zapewne już Państwo zaobserwowali, że Internet staje się, a może wręcz stał się naturalnym środowiskiem dzieci i młodzieży. Komputer, smartfon, tablet towarzyszy młodym ludziom niekiedy od rana do wieczora. Warto przy tym podkreślić, że nowe technologie niosą ze sobą wiele fantastycznych, rozwijających możliwości, ale mogą stanowić też zagrożenie. Trzeba zatem uczyć dzieci, jak się z nimi mądrze i bezpiecznie obchodzić. I to jest właśnie wspólne zadanie dorosłych.

W czasach naszego dzieciństwa dorośli uczyli nas jak zawierać znajomości, bawić się i rozróżniać prawdę od fałszu. Pokazywali nam co jest bezpieczne, a czego należy unikać. Prowadzili nas i objaśniali świat. Jeśli chcieliśmy się ukryć przed ich wzrokiem, budowaliśmy szałas z krzeseł i koca lub chowaliśmy się w podwórkowych zakamarkach. Dzisiejsze dzieci chowają się przed dorosłymi w sieci, a opiekunom coraz trudniej jest je tam odnaleźć, bo to one są tam bardziej *u siebie* niż my potrafimy to zrozumieć. Zwykle to nie do końca jest element naszego dorosłego świata. Dlatego tak trudno nam dzisiaj uświadamiać młodym ludziom zagrożenia, uczyć jak się zachować w trudnych sytuacjach, chronić przed kłamstwem i manipulacją.

Oczywistym powinno być dla każdego, że zagrożeniem dla dziecka nie jest urządzenie jako takie, a człowiek, z którym młody człowiek może nawiązać kontakt. Człowiek, który dla własnych, niekiedy nagannych celów, wykorzystuje łatwowierność, ufność i samotność dziecka przed ekranem. Media podają, że do Polski dotarła już pewna internetowa *rozrywka,* opatrzona niewinną nazwą *zabawa*, żerująca na ufności jej uczestników. Powoduje ona, że wykonują oni zadania, których celem jest krzywdzenie samych siebie. Coraz trudniejsze wyzwania przekazywane za pośrednictwem tajemniczego przewodnika rzekomo prowadzą dzieci poprzez samookaleczenia aż do kulminacji – samobójstwa. Według doniesień, w Rosji,

z której gra rzekomo rozprzestrzenia się po Europie, doprowadziło to do śmierci wielu dzieci. Sytuacja jest o tyle trudna, że dzisiejsze dzieci nie mają zaufania do dorosłych, a w Internecie szukając poczucia przynależności są aktywne w różnego rodzaju społecznościach. Często, nie mając wsparcia w rodzinie, w sieci poszukują przygód, ekscytacji i emocji. Relacje, które tworzą się między dziećmi w Internecie są zadziwiająco silne, a wpływ internetowych znajomych powoduje podejmowanie nie zawsze mądrych i przemyślanych decyzji. Anonimowość internetowa daje osobom chcącym manipulować innymi siłę i skuteczność. Wydaje im się przy tym, że są bezkarne, bezpieczne i posiadają władzę.

Apeluję więc do Państwa o szczególne zwrócenie uwagi na dzieci w swoim otoczeniu. Zainteresujcie się tymi, którzy nadmiernie korzystają z Internetu, są klasowymi outsiderami, mają problemy w kontaktach z rówieśnikami lub w domu. Oni są właśnie w grupie podwyższonego ryzyka. Nie pozwólmy, aby stała im się krzywda, bądźmy blisko nich dając im poczucie, że są dla nas ważni, że nam na nich zależy, że jesteśmy ich przyjaciółmi, nauczycielami i przewodnikami.